nr 18/71 wrzesień 2008 ■ Tyski Informator Samorządowy

TwojeMiasto

■ Dodatek wydawany i finansowany przez Urząd Miasta Tychy
■ Adres redakcji: al. Niepodległości 49, tel.: 776 39 16, fax: 776 39 42 ■ e-mail: redakcja@umtychy.pl

Redaguje
Marcin Lauer

Sportowe młode Tychy

W CHRZCICIELU TYCHY ADRIAN ŁUCZYŃSKI ZNALAZŁ SIĘ MAJĄC NIESPEŁNA SZEŚĆ LAT. JAK SIĘ OKAZAŁO, NIE BYŁ TO PRZELOTNY KAPRYS, BO DZIŚ GRA W DRUŻYNIE OŚMIOLATKÓW I MARZY O KARIERZE EBIEGO SMOLARKA. NAJPIERW JEDNAK TRAFIŁ NA LODOWISKO...

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

ELIZA OLEKSY

W ubiegłym roku Adrian nie opuścił żadnego treningu – chwali syna Robert Łuczyński.

Uczyłem się jeździć na łyżwach, bo chciałem grać w hokeja – mówi Adrian, uczeń II klasy SP nr 17. – Ale hokej to dla mnie trochę za trudna gra i zacząłem chodzić na treningi piłkarskie. Teraz gram w obronie albo w pomocy, a jak trzeba iść do przodu – to i w ataku. W poprzednim sezonie zdobyłem kilka goli – pięć czy dziesięć. Nie pamiętam...

Nie opuścił meczu

Futbol Adrian wybrał sam. Jego tata, Robert, zaliczył w młodości krótki epizod w sekcji zapaśniczej GKS i namawiał syna do uprawiania sportu. Jednak wybór dyscypliny pozostawił jemu.

– Myśleliśmy, że syn wybierze hokej, do czego zresztą bardzo namawiał go Artur Ślusarczyk (znany hokeista, reprezentant Polski – przyp. red.), mąż mojej kuzynki – mówi Robert Łuczyński, tata Adriana. – Ale jakoś mu się nie spodobało, poza tym trochę baliśmy się kontuzji. Adrian lubi trenować i grać. W zeszłym roku został wytypowany do nagrody dla zawodnika, który zaliczył wszystkie treningi. Jest bardzo obowiązkowy i solidny. To dobrze, że w Tychach jest nie tylko piłka i hokej, ale także inne dyscypliny, chyba te najważniejsze, które mogą przyciągnąć młodych ludzi i które otwierają przed nimi jakieś perspektywy. Jest w czym wybierać, problem tylko w tym, by jak najwięcej młodych ludzi trafiało do sportu. Chciałem, by moja starsza córka uprawiała jakiś sport walki, ale nie przekonałem jej. Będę do tego namawiał moją młodszą córkę, która jednak ma dopiero kilka tygodni. Może kiedyś zostanie „Atomówką"?

Sekcja do sekcji

Adrian Łuczyński i setki młodych tyszan, którzy na swoje dziecięce hobby wybrali sport, nie mogą narzekać. W Miejskim Ośrodku Sportu Młodzieżowego działa obecnie 11 sekcji: boks, hokej, lekka atletyka, kajakarstwo, koszykówka, piłka nożna, piłka ręczna, pływanie, siatkówka, tenis stołowy i zapasy. Dodatkowo jest jeszcze kilkanaście innych klubów, prowadzących szkolenie z dziećmi i młodzieżą, które wygrywają konkursy ofert na dotacje.

Z roku na rok przybywa też instruktorów i trenerów, coraz lepsza jest baza sportowa. Mamy więcej niż jeszcze kilka lat temu boisk piłkarskich i wielofunkcyjnych, w dobrych warunkach trenują pływacy (treningi na dwóch basenach trwają od wczesnego ranka do nocy).

Po oddaniu hali i lodowiska znacznie poprawi się baza dla przedstawicieli sportów zespołowych oraz dyscyplin halowych jak zapasy czy boks.

Remontowana jest przystań i baza kajakowa, bodaj w najtrudniejszej sytuacji są lekkoatleci, którzy nie mają odpowiedniej bieżni i urządzeń do konkurencji technicznych. Projekt stadionu lekkoatletycznego jest już jednak gotowy.

Na dobry początek

O tym, że w Tychach można rozpocząć karierę sportową i odpowiednio przygotować się do seniorskich sukcesów, dowodzą nie tylko nazwiska Lucyny Kałek, Mariusza Czerkawskiego, Krzysztofa Oliwy, Radosława Gilewicza, Krzysztofa Bizackiego, ale także całej grupy piłkarek ręcznych: Alicji Główczak (najlepsza bramkarka w historii polskiej piłki ręcznej), Agaty Niewiak, Wandy Wójcik, Iwony Kubackiej, Anny Osiakowskiej, Beaty Kostki, Anny Tomiczek, Agnieszki Podrygały i wielu innych. Są siatkarki, m.in. Aleksandra Przybysz, Sylwia Pycia, a z młodszego pokolenia – Emilia Kajzer i Katarzyna Jarczewska. Warto wspomnieć o koszykarzach – Zbigniewie Białku, Wojciechu Baryczu, kolarzach – braciach Kohutach, reprezentacyjnych piłkarzach halowych – Andrzeju Szłapie czy Michale Słoninie. A ostatnio do grona najlepszych polskich kajakarek dołączyła karolina Naja.

Ważne jest także to, że najmłodsi tyscy sportowcy mają obecnie większe niż jeszcze kilka lat temu możliwości kontynuowania kariery. Stało się tak dlatego, że tyskie kluby są coraz wyżej notowane w polskim sporcie – hokejowy i piłkarski GKS, futsalowy GKS Jachym, Big Star, siatkarski GKS Kombud Tychy, unihokejowy Pionier. To z pewnością zachęca, bo coraz więcej młodych ludzi nie musi opuszczać Tychów, by zaistnieć na sportowej arenie. Wypada nam jedynie życzyć, by w ligowych drużynach było jeszcze więcej wychowanków tyskich klubów.

W MOSM TYCHY TRENUJE OBECNIE 1200 SPORTOWCÓW

Sekcje i kluby

Gdyby spojrzeć na Miejski Ośrodek Sportu Młodzieżowego jak na klub sportowy, okazałoby się, że w Tychach działa jeden z największych klubów w województwie. W 11 sekcjach regularnie trenuje tutaj 1200 młodych sportowców, którymi opiekuje się ok. 50 trenerów i instruktorów.

Oto poszczególne sekcje MOSM:

dyscyplina	siedziba (miejsca, gdzie odbywają się treningi)	trener koordynator	liczba zawodników
Boks	Zespół Szkół nr 5	Ryszard Dziopa	40 dziewcząt i chłopców
Hokej	lodowisko	Janusz Kwiatkowski	120 chłopców
Kajakarstwo	Ośrodek Sportów Wodnych Paprocany	Sylwia Stanny	60 dziewcząt i chłopców
Koszykówka	Zespół Szkół nr 4 oraz ZS Sportowych	Edward Feith	125 dziewcząt i chłopców
Lekka atletyka	stadion miejski	Józef Gawlina	70 dziewcząt i chłopców
Piłka nożna	ośrodek piłkarski przy ul. Andersa	Kazimierz Szachnitowski i Krzysztof Izydor	250 chłopców
Piłka ręczna	Gimnazjum nr 3 i 12 oraz SP nr 35	Jerzy Ciałoń	75 dziewcząt
Pływanie	pływalnia miejska oraz ZS Sportowych	Aleksandra Pietrucha	150 dziewcząt i chłopców
Siatkówka	Gimnazjum nr 3	Krzysztof Pałka	160 dziewcząt i chłopców
Tenis stołowy	Zespół Szkół nr 7	Bogusław Nowak	50 dziewcząt i chłopców
Zapasy	hala przy al. Piłsudskiego	Marek Juźwik	50 dziewcząt i chłopców

warto wiedzieć

Miasto przekazuje także budżetowe dotacje dla klubów sportowych, które prowadzą szkolenie młodzieży i organizują imprezy. Co roku składają one oferty na dofinansowanie. W tym roku środki zostały przekazane następującym klubom:

- **Auerbach Tychy – skoki do wody**
- **Chrzciciel Tychy – piłka nożna**
- **GKS Tychy – „Atomówki" – hokej dziewcząt**
- **Goliat Tychy – karate**
- **Harcerski Klub Biegów na Orientację**
- **UKS Ippon Tychy – dżudo**
- **JUW-e Jaroszowice – piłka nożna**
- **UKS Kangur – snowboard**
- **Kolarskie Towarzystwo Sportowe**
- **LKS Ogrodnik Tychy – piłka nożna**
- **SKS Paprocany – kajakarstwo**
- **TKKF Pionier – piłka nożna i unihokej**
- **OKS Zet Tychy – piłka nożna**

MOSM, KLUBY SPORTOWE, OCS-Y

Ile to kosztuje?

Około dwa miliony złotych rocznie Tychy przekazują na sport dzieci i młodzieży.

Chodzi nie tylko o finansowanie Miejskiego Ośrodka Sportu Młodzieżowego, ale także działających w strukturach MOSiR-u Osiedlowych Centrów Sportowych oraz środki na działalność klubów prowadzących szkolenie młodzieży. W tym ostatnim przypadku nie wszystkie kluby (choć ich zdecydowana większość) takie środki otrzymują, bowiem o ich rozdziale decydują konkursy ofert.

Z roku na rok rosną kwoty przekazywane na MOSM. W 2006 r. było to 1,2 mln zł, rok temu – prawie 1,3 mln, a w 2008 r. 1,4 mln zł. Spowodowane jest to m.in. wzrostem kosztów utrzymania sekcji hokejowej, której zawodnicy trenują i grają na lodowiskach innych klubów. Więcej pieniędzy na działalność otrzymują także Osiedlowe Centra Sportowe: 2006 – 177 tys. zł, 2007 – 199 tys. zł, 2008 – 238. tys. zł.

W tym roku miasto wsparło kwotą 220 tys. zł działalność klubów wyłonionych w drodze konkursu ofert. Są to m.in. środki na szkolenie i organizację imprez. **LS**